

Stanisław Grzelecki

„Stolmy w przededniu nowej ery w rozwoju kultury umysłowej”

Perspektywy myśli naukowej i filozoficznej

Każdy tom „Nauki Polskiej” pojawiający się na półkach księgarskich, jest w naszym życiu umysłowym swego rodzaju wydarzeniem. Nie ma bowiem w Polsce drugiego wydawnictwa, któreby w tak zasadniczej, poważnej i głębokiej formie poruszało tyle również zasadniczych, poważnych i głębokich zagadnień z dziedziny nauki i kultury umysłowej Polski.

Na łamach „Nauki Polskiej” ukazują się nie tylko prace specjalistów, poświęcone kwestiom ściśle naukowym, oraz sprawom zawodowym, interesującym przede wszystkim pracowników naukowych, lecz także rozważania, dotyczące potrzeb, organizacji i rozwoju nauki polskiej, stanu kultury umysłowej w Polsce, sprawozdania ze zjazdów naukowych, wreszcie wypowiedzi uczonych w sprawie głębokich, ważnych zjawisk, z dziedziny życia umysłowego, kultury duchowej społeczeństwa, tych zjawisk, które dla bardzo wielu zachodzą niepostrzeżenie, a jeśli bywają poruszane w prasie specjalnej i codziennej — to przeważnie w sposób jednostronny, fragmentaryczny, często nie fachowy, nie dający właściwego obrazu rzeczywistości.

„Nauka Polska”, ogłaszając obzerne sprawozdania z posiedzeń istniejącego przy Kasie im. Miłomskiego „Koła naukowców”, dostarczając niezwykle bogatego materiału zagadnień, oświeleń problemów, punktów widzenia w zakresie zjawisk ogólnych życia umysłowego, oraz poszczególnych dziedzin wiedzy i poznania, zamieszczając niezwykle nierzadko interesujące — dla szerszego nawet ogółu ludzi myślących — rozważania wybitnych uczonych polskich, dotyczące o-wych spraw — w sposób wielostronny, pełny, a jednocześnie miarodajny, informuje ogół polskiej rzeczywistości umysłowej.

Dwadzieścia kilka tomów „Nauki Polskiej”, jakie ukazały się do tychczas od r. 1918, to poważny wkład do kultury narodowej ze strony tak zasłużonej dla kultury Polski instytucji, jaką jest Instytut popierania nauki — Kasa im. Miłomskiego. Wysoki poziom „Nauki Polskiej”, wielka staranność, z jaką jest wydawana — to zasługa jej redaktora, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej, p. Stanisława Michalskiego.

„Nauka Polska” nie jest wydawnictwem przeznaczonym li-tylko dla stosunkowo wąskiego grona pracowników naukowych. Jej wielostronne walory sprawiają, że powinna ona znaleźć się w ręku każdego inteligentnego, myślącego człowieka.

Wnikając w treść XXIV tomu „Nauki Polskiej”, który niedawno się ukazał, trudno oprzeć się wra-

zoficznej, przedstawiający obraz rozbitcia, rozproszkowania, rozterek i sprzeczności. Ale właśnie ten stan jest już jakgdyby zapowiedzią wielkiej syntezy, do której zmierza, bo zmierzają musi — nauka.

W interesujący sposób oświeilił tę kwestię prof. H. Jakubanis w odczycie wygłoszonym na XXVII posiedzeniu Koła Naukowców, oraz w dyskusji, jaka się następnie wywiązała.

„Stolmy — powiedział uczony — w przededniu nowej ery w rozwoju kultury umysłowej, u progu nowej filozofii i nowej nauki”. Narazie nie mamy jeszcze w tej dziedzinie nie konkretnego — według prof. Jakubanis — aby zapowiadać charakter przyszłej syntezy; kierunku jej wytyczyć jeszcze nie można. Tym bardziej odczuwa się w powszechnym chaosie jej potrzebę.

„Dopiero przyjdzie wielki umysł, który z olbrzymiego, lecz całkiem nie skoordynowanego materiału, z tej gigantycznej „sieczki”, jak można nazwać dzisiejszy stan myśli naukowej, filozoficznej, wzniesie gmach uniwersalnej syntezy. Otwieranie się wciąż nowych horyzontów w każdej niemal dziedzinie współczesnej nauki też każe przypuszczać zbliżanie się wielkiej epoki syntetycznej, w której zatona i złączą się wszystkie nasze obecne rozterki i sprzeczności”.

Niektóre jednak wypowiedzi pozwalają zorientować się w charakterze prądów i perspektyw, pojawiających się na terenie humanistyki polskiej. Do takich wypowiedzi należy m. in. wspomniana już rozprawa prof. K. Dobrowolskiego. Stwierdziwszy wstrząs kultury, polegający na kryzysie prawd, autor pisze:

„Centralna idea Polski, w blaskach której rozwijać się muszą wszystkie nasze działania, może być tylko jedna: stopienie idei narodowej z ideą społeczną. Bezgraniczne ukończenie tej wielkiej rodziny, którą nazywamy narodem, podniesienie jej do przedmiotu tęsknoty, któremu jesteśmy zdolni ofiarować wszystko, co w nas jest najlepszego, nasz trud i naszą krew — marzenie, aby reprezentowała ona najwyższe wartości moralne i kulturalne, oto zasadnicze założenia filozoficzne naszego działańia”.

Nauki humanistyczne — w których perspektywie rozwojowej widzą tacy uczeni jak np. prof. A. Krokiewicz — jakąś nowoczesną „naukę o narodzie” — są u nas niestety, zaniedbane przez państwo. Na braku w tej dziedzinie zwracają uwagę w omawianym tomie „Nauki Polskiej” m. in.: prof. K. Dobrowolski, doc. T. Makowiecki („Państwo a nauki humanistyczne”), doc. J. Grzybowski i wielu innych.

wymi należy w Polsce do... wydzielów bezpieczeństwa publicznego administracji ogólnej. Rzecz prosta, iż urzędnicy policyjni najmniej są powołani do... regulowania życia naukowego.

Dotacje i subsydia ze strony państwa na rzecz nauk humanistycznych są tak skromne, że nie da się tego usprawiedliwić nawet hierarchią potrzeb. Sparaliżowany jest zwłaszcza ruch książki, wskutek zaniedbania sprawy bibliotek. Niezwykle ciężkie i trudne położenie pracowników naukowych jest niewątpliwie czynnikiem hamującym w rozwoju pracy naukowej w Polsce.

Bolesne te sprawy poruszają na łamach „Nauki Polskiej”: J. Grzybowski i W. Majewski. Dotychczas jeszcze kariera naukowa w Polsce wymaga od młodych ludzi przez długi okres wyrzeczeń i poświęcenia w takim stopniu, w jakim nie spotyka się ich w żadnym innym zawodzie. Dla ilustracji przytacza p. W. Majewski cyfry: po ukończeniu studiów wyższych i uzyskaniu stopnia magistra można uzyskać stanowisko młodszego asystenta z płacą oko-

ło 150 zł. miesięcznie, podczas, gdy praktykant bankowy, posiadający najwyższą maturę, otrzymuje na początek 150 zł.

Ta krzywdząca naukowców niewspółmierność w wynagradzaniu ich pracy i jej trudów — to niewątpliwie jedno z bardziej przykrych zjawisk w naszym życiu. I-le tracimy na tym, jako naród i państwo, ile w tych warunkach marnuje się twórczej energii — tego oczywiście wyliczyć nie sposób. Jest to jednak suma zbyt wielka — w naszym położeniu.

Nie sposób w krótkim sprawozdaniu omówić całe bogactwo myśli, problemów i spraw, poruszonych w XXIV tomie „Nauki Polskiej”, liczącym pięćset przeszło stron dużego formatu. Trzeba jednak, pokrótce choćby, wymienić jeszcze rzeczy najciekawsze. Do takich należy rozprawa dr. Pawła Rybickiego „Nauka a element irracjonalny”, w której autor omawia wpływ niewątpliwego upadku deterministycznego ujmowania przyrody i wprowadzenia do dyskusji pojęcia indeterminizmu na ogólną postawę naukową, zwłaszcza na terenie nauk humanistycznych.

Interesujący jest autobiograficzny szkic wybitnego fizjologa duńskiego, Augusta Krogha, p. t.: „Myślenie wzrokowe”. Wiele cennego materiału informacyjnego

zawiera praca prof. Wł. Semkowi- cza: „Życie naukowe współczesnego Krakowa”.

Ciekawie przedstawiają się wyniki ankety „Organonu” na temat

zjazdów naukowych, a obszerny dział sprawozdań i recenzji zawiera bogaty i wartościowy zbiór informacji o pracach i wydawnictwach naukowych.



ROTR - GOLUB

Wyśmienite serki w opakowaniu
Zadajcie wszędzie

Liturgia Kościoła w Wielki Tydzień

Od Niedzieli Palmowej do Zmartwychwstania

Zmartwychwstanie Chrystusa Pana stanowi zasadniczy punkt wyjścia całej wiary chrześcijańskiej i dlatego pamiętka Zmartwychwstania oraz poprzedzających ten fakt okoliczności święcena jest przez Kościół ze szczególną uroczystością. Coroczny obchód tej pamiętki obejmuje po ważny okres czasu i rozpada się na trzy okresy: przygotowania w czasie Wielkiego Postu, właściwej uroczystości Zmartwychwstania i radości z powodu Zmartwychwstania.

Oczywiście, jak przy wszystkich obchodach kościelnych, uroczystości zewnętrzne stanowią tylko szatę dla istotnej ich treści duchowej. Mają one ułatwić zrozumienie tej treści i oddziaływać na wyobraźnię i uczucie, wzmocnić i pogłębić poznanie tajemnic wiary.

WIELKI POST

Liturgia w okresie Wielkiego Postu w zasadzie nie tak wiele różni się od liturgii stosowanej w innym czasie. Ale powaga, wprowadzanie modłów pokutnych, usunięcie wystawności zewnętrznej nabożeństw, fioletowy kolor pokutnych szat liturgicznych, mają stwarzać nastrój przypominający o konieczności pokuty.

Kościół, jak wiadomo, domaga się od wiernych, by w tym okresie przystąpili do sakramentu Pokuty a następnie św. Komunii.

Z powagą i w dostojnej godności ożywione przygotowania duchowe do obchodu najświętszego świąt chrześcijaństwa nabierają szczególnej — także zewnętrznej — okazałości, począwszy od Niedzieli Palmowej. Celem jej jest jeszcze silniejsze zaakcentowanie doniosłych dla zbawienia ludzkości faktów, których pamiętkę Kościół w tym czasie obchodzi.

W NIEDZIELE PALMOWA

Liturgia Niedzieli Palmowej Palmowej składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje święcenie palm i procesję, przypominającą triumfalny wjazd Chrystusa Pana do Jerozolimy, druga Mszę św. o Męce Pańskiej.

Węzycząc święcenie palm przysięgają się, zdaje się około IX w. w Rzymie. Symbolizuje on duchowe przygotowanie ludu wiernego na powitanie w sercach nadcho-

dzącego triumfalnie Chrystusa Króla i Władcy.

Bezpośrednio po święceniu palm następuje procesja, której tradycja sięga bardzo odległych czasów. W IV w. naszej ery w Jerozolimie był zwyczaj, że zbierano się w Niedzielę Palmową na Górze Oliwnej, skąd po odprawieniu modłów triumfalnie odprowadzano biskupa jadącego na ośiołku do Jerozolimy. W Rzymie około IX wieku święcenie palm odbywało się w bazylice N. P. Marii Większej. Na Mszę św. przechodzono do stacyjnego na ten dzień kościoła św. Jana na Lateranie.

Z obu tych obchodów wywodzi się obecna uroczysta procesja. Ma ona na ogół charakter radosny i triumfalny i częściowo odbywa się na zewnątrz świątyni. Kończym jej aktem jest wejście po trzykrotnym uderzeniu krucyfiksem w zamknięte drzwi do wnętrza świątyni przy śpiewie hymnu „Gloria, laus et honor tibi sit, Rex Christo Redemptor” (Chwała Ci, czesć i uwielbienie, królu Chryste Odkupicielu).

Po procesji następuje Msza św. w której powtarzamy wielokrotnie werset z 21 Psalmu Dawidowego: „Boże, Boże mój, wejrzyj na mnie, czemuś mnie opuścił?” nadaje nabożeństwu szczególnie smutny charakter. Smutek ten swój szczyt osiąga w odczytywaniu zamyślenia Ewangelii Pasji t. j. opisie Męki Pańskiej według św. Mateusza.

W WIELKI CZWARTEK

Rozpoczynający się zaraz dnia następnego Wielki Tydzień był dawniej okresem bardzo ciężkiej żałoby i ścisłego postu. Obecnie ścisły post obowiązuje tylko w ostatnie dni tego tygodnia. Najważniejszymi cechami nabożeństw w tym tygodniu jest odczytywanie, poczynając od Wiel-

kiego Wtorku, we Mszy św. Pasji, oraz rozpoczynające się w Wielką Srodę trzydniowe t. zw. Ciemne Jutrznie.

Wyłomem w smutnym nastroju nabożeństw Wielkiego Tygodnia są uroczystości Wielkoczwartkowe, gdy Kościół mimo bólu z powodu Męki Zbawiciela nie może ukryć radości z ustanowienia N. Sakramentu. Szaty liturgiczne używane do świętej Ofiary białe, a w pierwszej części Mszy św. odzywa się radosne Gloria — jedyną w okresie Wielkiego Postu. Podczas Gloria odzywają się wszystkie dzwony i dzwonki, by nagle zamilknąć aż do Wielkiej Soboty. Zamiast dzwonków używa się odtąd kołatek.

Po odprawieniu bez śpiewu nieszporów następuje obnażanie ołtarza.

W kościołach katedralnych biskup dokonuje w Wielki Czwartek poświęcenia Olejów św. a następnie obrzędu umywania nóg czyli t. zw. „Mandatum”, od pierwszych słów śpiewanej przy tym antyfony: „Mandatum novum do nobis” (Przykazanie nowe daję wam abyście się wspólnie miłowali).

NABOŻEŃSTWO WIELKOPIĄTKOWE

Szczególnie smutne jest nabożeństwo Wielkopiątkowe, jedno z najstarszych w społeczeństwie chrześcijańskim, na które składają się dwie Lekcje, odczytanie Pasji według św. Jana, osiem wielkich modłów błagalnych, adoracja Krzyża i Komunia św. kapłana Hostią konsekrowaną dnia poprzedniego. Zwyklej Mszy św. w Wielki Piątek nie odprawia się, gdyż dzień ten jest cały przypomnieniem Wielkiej Ofiary na Krzyżu.

Po Komunii św. kapłan celebrujący nabożeństwo przenosi po została konsekrowaną Hostię w monstrancji do Grobu, gdzie rozpoczyna się adoracja wiernych, trwająca aż do Rezurekcji.

WIELKA SOBOTA

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Wielką Sobotę nie było żadnej liturgii, natomiast gorliwie zajmowano się ostatecznym przygotowaniem katechumenów, którzy w dniu tym zawyżać otrzymywali Chrzest św. Obecnie z dawnych obrzędów po-

zostały tylko ślady, przede wszystkim święcenie wody. Obrzęd ten poprzedza święcenie ognia i zapalenie potrójnej świecy, od której z kolei zapala się światła w kościele, następnie święcenie paschału, poczym odczytuje się dwa naście proroków.

Po obrzędzie święcenia wody odmawia się litanie do Wszystkich Świętych i kapłan przystępuje do odprawiania Mszy św. Jest ona radosna i odprawiana w szatach białych. Nie ma w niej Introitu, natomiast kapłan intonuje radosne Gloria. Wówczas po nownie odzywają się zamilkłe od Wielkiego Czwartku dzwony i dzwonki.

REZUREKCJA

Wieczorem w Wielką Sobotę lub rankiem Wielkiej Niedzieli w Polsce odbywa się nabożeństwo zwane „Rezurekcją”. Rozpoczyna się ono przed Grobem, gdzie kapłan odmawia dwa psalmy i po modlitwie, wzięwszy N. Sakrament rozpoczyna procesję przy śpiewie „Wesoły nam dziś dzień nastał”.

Po powrocie do ołtarza trzybrotnie obwieszcza podnosząc w górę krucyfiks: Surrexit Dominus de sepulchro (Zmartwychwstał Pan z Grobu), poczym rozpoczyna się Jutrznia z czytaniem Ewangelii o Zmartwychwstaniu według św. Marka i Homilii św. Grzegorza Papieża.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nabożeństwa przepisane na Dzień Zmartwychwstania, t. j. Niedzielę Wielkanocną, były krótkie. Chciano w ten sposób zaakcentować radość tak wielką, że brak słów i dostatecznej formy zewnętrznej dla jej wyrażenia.

Z rana po krótkiej Jutrzni odbywało się przy Grobie misterium obrazujące chwilę Zmartwychwstania, którego ślad pozostał w sekwencji na Wielką Niedzielę „Victimae paschali laudes immolent Christiani” (Ofiarze Paschalnej chwałę niech oddają chrześcijanie). Potem następowała Msza św. a po południu nieszpory, które odprawiano procesjonalnie obchodząc kościoły rzymskie.

Pamiętaj! Rowery A. RYBOWSKIEGO, Leszno 26, tel. 11-95-54 54 NAJLEPSZE!

NERWY ze stali

przysięgają się w dzisiejszych czasach. W zaburzeniach systemu nerwowego, bezsenności, nerwicy serca, zawrotach głowy, stosuje się Zioła Mag. Wolskiego ze znakiem ochronnym „PASIVEROSA”, które przywracają naturalny sen i wzmacniają nerwy.

WYTWÓRNIJA: WOLSKI WARSZAWA
MAGISTER ZŁOTA 14

zeniu, iż nauka polska, jak zresztą nauka w ogóle, przechodzi pewien kryzys.

Nie jest to tylko wstrząs kultury, który przeżywamy — „niewątpliwie największy w dziejach świata” — jak pisze prof. Kazimierz Dobrowolski w pięknej rozprawie „Nauki humanistyczne, a potrzeby życia narodu” — ani tylko „zachwianie się wiary w podstawowe wartości”, kryzys prawd — będące najgłębszą treścią owego wstrząsu, jest to ogólny stan myśli naukowej i filo-

Nauki humanistyczne posiadają dla państwa znaczenie równie doniosłe, jak nauki techniczne, stosowane. Sprawa ta znalazła zrozumienie w szeregu państw, gdzie nauki humanistyczne są popierane narówni z innymi. U nas są niestety, jeszcze kopciuszkami.

Jedną z przyczyn takiego stanu jest niewątpliwie „nie zawsze odpowiedni stosunek administracji państwowej do ruchu naukowego” w ogóle. Ilustracją jest tu paradoksalny a wymowny fakt, że opieka nad towarzystwami nauko-

